

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Nr. 544

Poznań, czwartek dnia 29 listopada 1934

Rok 29

Odpowiedzialność Węgier za terrorystyczną akcję przeciw Jugosławii

Memoriał jugosłowiański, złożony wczoraj w Lidze Narodów

Genewa. (PAT.) Delegat jugosłowiański przy Lidze Narodów, Fotić, złożył wczoraj popołudniu sekretarzowi Geny Ligi zapowiedziany w nocy jugosłowiański memoriał w sprawie odpowiedzialności, ciążyącej na władzach węgierskich w związku z akcją terrorystyczną, skierowaną przeciwko Jugosławii. Memoriał liczy 78 stron i zawiera 48 aneksów i 18 fotografii. Memoriał rozpoczyna się od omówienia początku akcji terrorystycznej, kierowanej z terytorium Węgier przeciwko bezpieczeństwu Jugosławii, poczem szerzej omawia utworzenie specjalnych obozów dla terrorystów. Emigranci z Jugosławii po przybyciu na Węgry byli zatrzymywani przez władze. Szefowie organizacji terrorystycznych badali przez kilka dni przeszłość emigrantów i cel ich przybycia na Węgry, poczem oddawano ich do dyspozycji szefów.

WŁADZE WĘGERSKIE UDZIELAŁY TERORYSTOM POMOCY

Memoriał zarzuca władzom węgierskim udzielanie pomocy terrorystom przy nielegalnym sprowadzaniu do Jugosławii broni i materiału wybuchowego. Według memoriału władze węgierskie nie mogły nie wiedzieć o celach i metodach pracy organizacji terrorystycznych, istniejących na terytorium Węgier. Członkowie tych organizacji nosili mundury wojskowe i odbywali ćwiczenia z bronią. Rząd jugosłowiański wielokrotnie sygnalizował władzom węgierskim te fakty. Władze węgierskie wydawały licznym terrorystom i podejrzany osobnikom jugosłowiańskim paszporty węgierskie.

SKĄD ORGANIZACJE TERORYSTYCZNE MIAŁY PIENIĄDZE?

Memoriał omawia dalej kwestję funduszy, którymi rozporządzały organizacje terrorystyczne, i wyraża opinię, że były one tak wielkie, że przekraczały możliwości prywatnych organizacji. Także ilość broni i materiałów wybuchowych, którymi rozporządzali terrorysty, jest tak wielka, że trudno sobie wyobrazić, aby można je było zdobyć bez pomocy z zewnątrz.

DOPIERO PO ZBRODNI MARSYLSKIEJ...

Memoriał analizuje następnie korespondencję dyplomatyczną, wymieniając między Jugosławia a Węgrami w sprawie akcji terrorystycznej, i wyciąga z niej wnioski, że władze węgierskie systematycznie odmawiały współpracy w poszukiwaniu zbrodniarzy, przebywających na Węgrzech. Dopiero po zbrodni marsylskiej rząd węgierski zakomunikował rządowi jugosłowiańskiemu listę podejrzanych osobników pochodzenia jugosłowiańskiego, którzy zamieszkiwali na Węgrzech. Na liście tej znajdują się m. in. dwaj współnicy mordercy z Marsylii, przyczem figurują oni, jako zaginioni od września 1934 r. Korespondencja w tej sprawie wykazuje szereg sprzeczności ze strony rządu węgierskiego.

20 ZAMACHÓW I MORDERSTW

Memoriał zestawia następnie bilans działalności terrorystycznej, prowadzonej na terytorium Węgier w latach 1929 do 1934, i wlicza 20 zamachów i morderstw, dokonanych na terytorium Jugosławii.

Z CZEGO WYNIKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ WĘGIER

W rozdziale, poświęconym odpowiedzialności w związku z zamachem marsylskim, memoriał oświadcza, że odpowiedzialność Węgier wynika z 3 faktów: 1) wybór zbrodniarzy został dokonany na terytorium Węgier z pośród terrorystów, szkolonych w specjalnych obozach, 2) zbrodniarze swobodnie odjechali z Węgier, zaopatrzeni w paszporty węgierskie, 3) zamach marsylski przedstawia się, jako konkluzja akcji terrorystycznej, inspirowanej i wspomagananej na terytorium węgierskim.

W konkluzji memoriał oskarża władze węgierskie, że wskutek tego postępowania doszło do zamachu marsylskiego.

Echa zaburzeń o insygnia uniwersyteckie

Kruczki postów niemieckich w sejmie — Ustąpienie rektora Grossera

Praga. (PAT.) Posłowie niemieccy wystąpili dzisiaj w sejmie w sprawie zwrotu insygnjów uniwersytetowi czeskiemu przez uniwersytet niemiecki,

Genewa. (Tel. wł.) W memoriale jugosłowiańskim znajduje się również stwierdzenie, że wszyscy sprawcy mordu marsylskiego są członkami szkolonych w obozie w Janka Pusztzie i Nagy Kanisza organizacji terrorystów chorwackich. Jak wynika z zeznań jednego z aresztowanych sprawców, Miljo Kralja, w Nagy Kanisza odbyło się w obecności kierownika obozu płk Percevića losowanie uczestników planowanego zamachu na króla Aleksandra. Wszyscy trzej ujęci sprawcy, Miljo Kralj, Zvonimir Pospizil i Iwan Rajić, są uczniami obozu w Janka Pusztzie.

ki, twierdząc, że ustawa w tej sprawie uchwalona była w r. 1920 bez udziału przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Posłowie stronnictw rządowych wystąpili przeciwko demonstracjom a przedstawiciele rządowego stronnictwa niemieckiego, soc.-dem., potępił postępowanie profesorów uniwersytetu niemieckiego, zarzucając im spowodowanie demonstracji, jakie miały miejsce w ciągu 3 dni w Pradze. W związku z tem rektor uniwersytetu niemieckiego, prof. Grosser, podał się wczoraj wieczorem do dymisji.

DEMONSTRACJE PRZED POSELS STWEM CZĘCHOSŁOWACKIM W BERLINIE

Berlin. (PAT.) We wtorek wieczorem odbyły się w Berlinie olbrzymie manifestacje studentów niemieckich przeciwko wypadkom w Pradze.

Wczoraj przed południem odbyły się ponowne manifestacje studentów politechniki. Rektor, wzywając zebranych do zachowania dyscypliny, ogłosił, że na znak protestu zostaną zawieszony wykłady na jeden dzień.

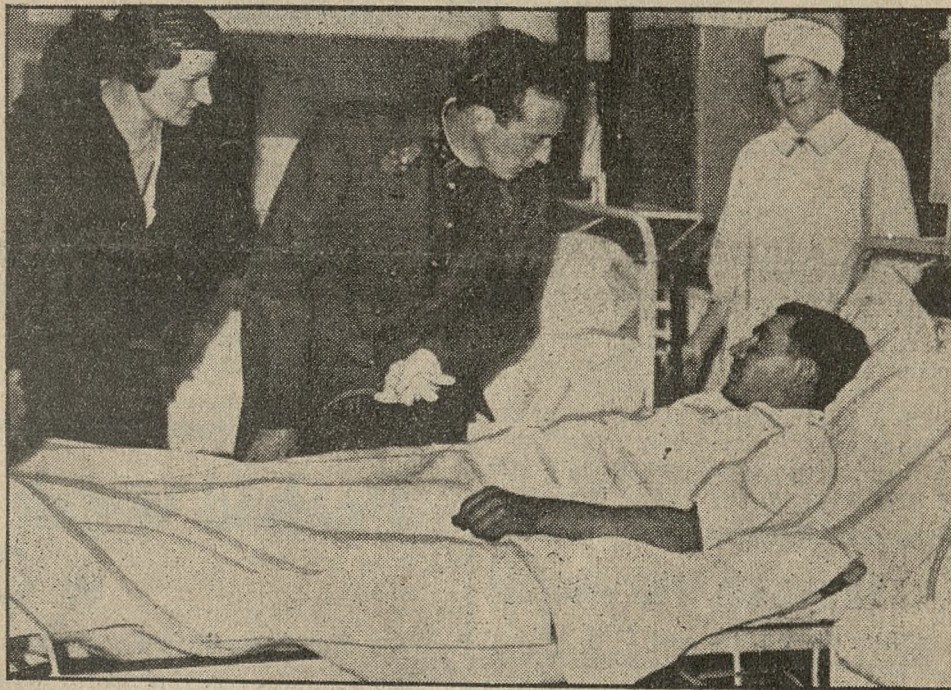
Następnie studenci udali się pochodem przed gmach poselstwa czechosłowackiego, gdzie głośno protestowali. Podobne manifestacje odbyły się w Frankfurtie n. M.

Kluby parlamentarne

Warszawa, 29. 11. W pierwszych dniach grudnia wszystkie kluby parlamentarne zbiorą się na posiedzenie. Klub rządowy B. B. zwołał swoje plenum na koniec pierwszej dekady grudnia. (w)

Gömbösi generałem

Budapeszt. (PAT.) Z okazji 15 rocznicy wkroczenia narodowej armii węgierskiej do Budapesztu regent Horthy nadał prezesowi Rady Min. i min. obrony narodowej Gömbösi stopień generała-porucznika.



Belgijska para królewska zdobywa sobie szturmem sympatię ludności, wykazując głęboki zmysł społeczny. I tak krótko po katastrofie budowlanej na terenach wystawy wszechświatowej odwiedziła ofiary katastrofy w szpitalu Brugmana.

Nagłe wezwanie silnych oddziałów wojskowych do Paryża

Przeciw organizacjom patriotycznym? — Demonstracje invalidów

Paryż. (PAT.) „Action Française” podaje wiadomość o nagłym wezwaniu do Paryża oddziałów wojskowych, liczących od 3000—4000 żołnierzy. Dziennik zapytuje, czy należy uważać za prawdopodobne pogłoski, że przyczyną skonsygnowania wojska w Paryżu jest zamiar rządu niedopuszczenia do demonstracji w razie uchwalenia przez izbę ustawy o rozwiązaniu organizacji patriotycznych. Ustawa ta ma być uchwalona na nocnym posiedzeniu parlamentu i natychmiast zaopatrzona podpisem prezydenta republiki, co umożliwi szybkie przeprowadzenie rewizji i aresztowań wśród przywódców.

Paryż. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych invalidzi usiłowali demonstrować na ulicach Paryża przeciwko dekretem rządowym. Silny oddział policji niedopuszczył jednak manifestantów na wielkie bulwary. Pomimo to invalidzi przedostali się pojedynczo przez kordon policji i zdołali ponownie zebrać się na ulicy le Peletier i na Montmartre. Policja nie dopuściła do manifestacji. Jeden z invalidów, w czasie

gwałtownej sprzeczki z policjantami, dostał ataku serca i zmarł w ciągu nocy w szpitalu.

W chwili niebezpieczeństwa poznamy nasze interesy

Znamienne przemówienie b. premiera Urdżala

Praga. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmku, w czasie dyskusji nad budżetem na r. 1935, przemawiał m. in. poseł stronnictwa agrarnego, b. premier Urdżal, który na temat stosunków czesko-polskich oświadczył, co następuje:

Według mojej opinii, gdyby w pierwszej połowie 17-go wieku nie znikło z mapy Europy nasze państwo, nie byłoby doszło do rozbioru Polski. Dopóki istnieje będzie odnowione państwo czechosłowackie w dzisiejszych swoich

granicach, nie może być poważnie zagrożona sytuacja Polski. Jesteśmy zdani na siebie samych, mimo błędów, które popełniamy. W chwili niebezpieczeństwa, być może, poznamy nasze interesy życiowe, w przeciwnym razie byłby to błąd śmiertelny dla obu narodów.

11 milionów strat

Warszawa, 29. 11. Państwowe zakłady ubezpieczeń straciły wskutek nieściągalności składek około 11 milionów złotych. (w)

